

Recenzja

**S. Fel, T. Adamczyk (red.),
Oblicza współczesnej biedy,
Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, ss. 243**

w: „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze i dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła” 134 (2016) nr 4, s. 150-158.

Rozwój myśli ludzkiej pociąga za sobą zmianę kształtu życia społeczno-gospodarczego, co z kolei jest impulsem do badań tej rzeczywistości z perspektywy etyczno-społecznej, a w konsekwencji rozwoju katolickiej nauki społecznej (KNS). Im większa dynamika działania ludzkiego, tym bardziej zauważa się złożoność rzeczywistości społecznej, która żadną miarą nie powinna być zniekształcana przez twierdzenie, że jest ona pozbawiona poważnych problemów. Niekiedy wydaje się, że środowiska, w których skupia się władza i duża część zasobów ogólnoswiatowego kapitału, próbują idealizować obraz rzeczywistości popularyzując modele świata bez przestrzeni dla ludzi wykluczonych z życia społecznego. W takim sensie modele organizacji życia społecznego, w których redefiniuje się kategorię ubóstwa, twierdząc nawet niekiedy, że ono nie występuje, są utopią. Realizm życia społecznego, w którym Kościół katolicki pełni swoją misję ewangelizacyjną, pokazuje, że współczesne modele porządku społecznego czasami nasiąknięte są naleciałościami ideologicznymi, w których spycha się ludzi ubogich, chorych lub jeszcze nienarodzonych na margines życia społecznego eksponując w dobie panującego konsumizmu głównie wartości materialne i użytkowe. Problem wykluczenia ludzi biednych z powodu braku własności wiedzy, techniki czy umiejętności potęguje się w przypadku słabych działań aktywizujących i pobudzających ich do podjęcia większej odpowiedzialności za ich własne życie. Brzemień ludzi ubogich staje się jeszcze cięższe w dobie globalizacji - szybkiego przepływu kapitału, migracji zarobkowej i zacieśniania się międzynarodowych więzi gospodarczych.

Monografia wieloautorska przygotowana pod redakcją Stanisława Fela i Tomasza Adamczyka, pracujących w Instytucie Socjologii KUL pt. *Oblicza współczesnej biedy* celnie ukazuje realizm życia społecznego, w którym nie można nie zauważać różnorodnych aspektów ubóstwa będącego od początków katolickiej nauki społecznej palącą kwestią z

perspektywy tej dyscypliny naukowej. Ukazana w publikacji lubelskich socjologów problematyka ubóstwa wydaje się zamykać w próbie poszukiwania odpowiedzi na trzy pytania: 1. Jakie są okoliczności życia ludzkiego w perspektywie powiększających się nierówności pomiędzy krajami zamożnymi - szybko rozwijającymi się, a krajami ubogimi - w których niekiedy brakuje podstawowych środków do (prze)życia? 2. Jaki jest status osoby ludzkiej w zglobalizowanym świecie, zdominowanym z jednej strony coraz bardziej przez rozwój różnorodnych technologii, a z drugiej strony przez powiększającą się grupę ludzi dotkniętych wieloaspektowo rozumianym problemem ubóstwa? 3. Jakie działania należałoby podjąć w celu zmniejszenia skali ubóstwa i minimalizacji nierówności społecznych?

Przyglądając się postawionym pytaniom można dostrzec w ich treści trzyetapowy paradygmat metodologiczny katolickiej nauki społecznej: zbadać, ocenić działać. W takim też schemacie redaktorzy monografii wraz z autorami poszczególnych rozdziałów, odwołując się do dorobku kilku dyscyplin naukowych, szukają odpowiedzi na powyższe pytania. Sama publikacja jest w pewnym sensie pokłosiem dorocznej konferencji naukowej Sekcji Wykładowców Katolickiej Nauki Społecznej, która została zorganizowana w Dąbrowicy k. Lublina w czerwcu 2014 r. przez Katedrę Katolickiej Nauki Społecznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II wraz z Fundacją Konrada Adenauera w Polsce. Nie jest to jednak zbiór materiałów pokonferencyjnych, zawierający referaty konferencyjne, gdyż nie zawiera artykułów wszystkich referentów, a większość publikowanych tekstów została w stosunku do wystąpień konferencyjnych znacząco poszerzona, a niekiedy gruntownie przepracowana. Ponadto w monografii zamieszczono tekst osoby, która nie uczestniczyła w tej konferencji.

Większość autorów zanim przystąpiła do szczegółowych refleksji dotyczących różnych aspektów problematyki ubóstwa, w kolejnych artykułach zostało zarysowane, czym ono jest i jak się je klasyfikuje. Najbardziej drobiazgowo problem ubóstwa definiuje Małgorzata Łobacz z Instytutu Pedagogiki KUL odwołując się do jego różnych aspektów (s. 142-150). Peter Schallenberg, dyrektor Katolickiego Centrum Nauk Społecznych w Mönchengladbach wyjaśnia kategorie ubóstwa absolutnego i relatywnego (s. 73-74), Wojciech Surmiak z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu w Katowicach rozwija istotny wątek, w którym stwierdza, że nie odnosi się ono wyłącznie do wymiaru ekonomicznego, lecz także kulturowego i religijnego (s. 119). Elżbieta Tarkowska, jedna z najwybitniejszych polskich badaczy ubóstwa, m.in. w ramach prac Zespołu Badań nad Ubóstwem Instytutu Filozofii i Socjologii PAN opisuje problem ubóstwa w Polsce przedstawiając strategie, które podejmuje

się w warunkach jego występowania, a Agnieszka Telusiewicz-Pacak z UNICEF przybliżyła perspektywę ubóstwa i dobrobytu dzieci w krajach rozwiniętych. Jednak całość monografii przenika globalny wymiar ubóstwa, który wyraźnie domaga się reformy struktur międzynarodowych, przemiany mentalności ludzkiej, a przede wszystkim podjęcia działań w celu urzeczywistnienia tzw. „opcji preferencyjnej na rzecz ubogich”. Realizację tego celu rozwinął Wiesław Łużyński z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu opisując warunki porządku społecznego, chroniące podstawowe prawa człowieka i jego wrodzoną godność w realizacji współzależnych zasad miłości i sprawiedliwości społecznej.

Według danych z 1997 r. około 20% populacji na świecie zamieszkuje kraje bogate, których gospodarki dysponują ok. 87% wszystkich dochodów światowych. Pozostała część populacji światowej (80%) ma do dyspozycji ok. 13% światowych dochodów. Od wielu lat powiększające się zróżnicowanie w dystrybucji dochodów pomiędzy najbogatszymi a najbiedniejszymi ludźmi na świecie osiągnęło w skali globalnej w 1997 r. stosunek 60 do 1 (źródło: A. Lanza, *Lo sviluppo sostenibile*, Bologna 1997, s. 41). Zróżnicowanie w poziomie globalnego bogactwa jest wciąż wielkie, o czym informuje raport *Global Wealth* z 2015 r. Wraz z powiększającym się bogactwem światowym wzrastają także nierówności społeczne (*Caritas in veritate*, nr 22). Publikacja instytutu badawczego szwajcarskiego banku Credit Suisse dowodzi, że poziom bogactwa przypadający na jednego dorosłego mieszkańca świata w 2015 r. znacznie przysłańiał zróżnicowanie regionalne i wynosił 52.400 USD. Według tych danych na dorosłego mieszkańca Ameryki Północnej przypadało wówczas 342.300 USD w porównaniu do 128.500 USD przypadających na jednego dorosłego mieszkańca Europy. Poziom bogactwa przypadający na dorosłego mieszkańca pozostałych kontynentów jest jeszcze mniejszy. W krajach Ameryki Łacińskiej wynosił 22.500 USD, w krajach Afryki: 4400 USD (*Global Wealth Databook 2015*, s. 137). Coraz bardziej zauważalne dysproporcje rozwojowe są wyrazem globalizacji ekonomicznej, która może wpływać również na narodową dezintegrację, wyrażającą się w bogaceniu się ludzi zamożnych przy jednoczesnym występowaniu skrajnego ubóstwa.

Wymienione wyżej dane potwierdzają teorie nadrozwoju społecznego krajów bogatych i niedorozwoju społecznego w krajach ubogich. Te procesy, opisane we wciąż aktualnej encyklice *Sollicitudo rei socialis*, Joachim Wiemeyer, etyk społeczny z Uniwersytetu w Bochum wydaje się uzasadniać wpływem amerykańskiej kultury zarządzania, która kształtuje się wraz z procesami globalizacji. Profesor z Bochum zauważa w Niemczech nierówności

dotyczące statusu materialnego pomiędzy przeciętnym pracownikiem a członkiem zarządu. Średnia różnica pomiędzy dochodami pracowników a uposażeniem członków zarządu była w poprzednich dekadach trzydziesto-, czterdziestokrotna, podczas gdy obecnie wzrosła ona do poziomu trzystukrotnego (s. 50). Jest to jedno z wielu zjawisk odnoszących się do relatywnego charakteru ubóstwa i jego społecznego postrzegania. Według Katarzyny Kowalczyk, socjolog z Centrum Badania Opinii Publicznej ubóstwo należy dziś rozważać w konkretnym kontekście społeczno-kulturowym i historycznym, bowiem w coraz bardziej zglobalizowanym świecie kontekst ten zmienia się bardzo szybko (s. 58).

W zamożnych społeczeństwach, w których wieloaspektowy problem ubóstwa przybiera różne oblicza, redefiniuje się niepodważalny dotychczas status osoby ludzkiej. Perspektywa współczesnego świata odsłania wciąż nowe kwestie społeczne, które w tzw. ponowoczesnych społeczeństwach są dowodem zaniku trwałych wartości odnoszących się do najbardziej fundamentalnej wartości godności osoby ludzkiej. Z trwałych wartości wyrastają uniwersalne zasady, które przez stulecia organizowały państwa, kształtowały w nich porządek życia społecznego i pozwalały zaspokajać podstawowe potrzeby poszczególnych jednostek skupionych w lokalnych grupach społecznych. Ponowoczesne przewartościowanie wartości jest przyczyną niestabilności systemów aksjonormatywnych, które w świecie poddanym procesom globalizacji stają się nietrwałe, niespójne, a nawet będąc sprzeczne wchodzą ze sobą w konflikt. Szybki przepływ informacji zmienia organizację gospodarek i architekturę etyczną całych społeczeństw. Kształtujące się style życia w zamożnych krajach odbiegają od realizacji ubóstwa ewangelicznego, wyrażającego się w prostocie życia ludzkiego i umiłowaniu go od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Słusznie więc twierdzi Wojciech Surmiak, że trendy zauważalne w zamożnych społeczeństwach odsłaniają na płaszczyźnie polityczno-społecznej cechę dzisiejszego ubóstwa, jaką jest negacja lub ograniczanie fundamentalnych praw człowieka (s. 109). W perspektywie problemu ubóstwa jest to głównie ograniczanie prawa do partycypacji społecznej, kiedy nie traktuje się ludzi w sposób podmiotowy odbierając im możliwości podejmowania inicjatyw w sprawach ekonomicznych. Z jednej strony zauważa się w tych niedomaganiach przestrzeń do aplikacji zasady pomocniczości, zgodnie z którą zadaniem państwa jest tworzenie warunków pełnego zatrudnienia i możliwości swobodnego przekwalifikowania się, z drugiej strony praktyki ukierunkowane na wzbudzanie podmiotowości osób znajdujących się na marginesie życia społecznego w ostateczności prowadzą do osiągnięcia celów każdej jednostki społecznej, która jednocześnie może wypełniać swoje zadania społeczne. W tych praktykach dopełniania

się zasady pomocniczości z zasadą dobra wspólnego chroni się podstawową wartość życia ludzkiego – godność osoby ludzkiej, która w perspektywie społeczeństw ponowoczesnych, wszechobecnego konsumizmu i przewartościowania wartości jest solidnym fundamentem kreacji trwałych wartości, będących optymalnym środowiskiem rozwoju osoby ludzkiej. Ochrona praw do partycypacji, zwłaszcza w wypracowanym kapitale, wraz z tworzeniem sprzyjających warunków pracy są działaniami przeciwdziałającymi problemowi ubóstwa. Powinien im towarzyszyć szereg działań akcentujących zaspokajanie prawdziwych potrzeb ludzkich, zwłaszcza w dobie społeczeństw ponowoczesnych, w których promuje się fałszywe i zbędne potrzeby ludzkie. Są one sztucznie wywoływane przez konsumpcyjny styl życia i niekiedy prowadzą do przygnębienia w kontekście występowania realnego ubóstwa, zarysowanego przez Huberta A. Matusiewicza (wicedyrektora Caritas Polska), w działalności organizacji Caritas, i Bożennę Sałek (kierownika Oddziału Pomocy Społecznej Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie), podejmującą się przedstawienia sytuacji ubóstwa na Lubelszczyźnie. Goniłwa ludzi bogatych za zaspokojeniem swoich - często nieuświadomionych - zbędnych potrzeb przy braku wrażliwości względem osób pokrzywdzonych przez los, bezrobotnych, pozbawionych praw pracy czy środków do życia kończy się w ostateczności nowymi formami wyzysku i uciemnienia nie tylko w skali lokalnej, ale także globalnej (s. 132). W takich okolicznościach łatwiej powiększają się nierówności społeczne w aspekcie statusu materialnego. Wskaźnikiem tych dysproporcji społecznych są absurdalne zachowania np. nadmiernego podkreślania zdrowego stylu życia, większej troski o środowisko naturalne i zwierzęta w propagowanych stylach tzw. życia ekologicznego aniżeli o ludzi, którzy nie posiadają podstawowych środków do (prze)życia. Namacalnym dowodem tych zachowań są powiększające się w supermarketach działy ze zdrową żywnością ekologiczną czy artykułami dla zwierząt, podczas gdy - według danych UNICEF rocznie na świecie z niedożywienia umiera ponad 4 mln dzieci (źródło: G. Adamczyk, *Konsumpcja i moralność*, w: J. Mariański (red.), *Leksykon moralności*, Lublin 2015, s. 302). Absurdem jest także forsowanie praw dla zwierząt, podczas gdy nienarodzonym jeszcze ludziom odbiera się podstawowe prawo do życia w sytuacji, czemu sprzyja fakt swobodnego dostępu 2/3 ludności świata do zalegalizowanej aborcji.

Wobec wymienionych trendów, będących jedynie wierzchołkiem góry lodowej hedonistycznych społeczeństw samorealizacji, w których wyraźnie dochodzi do przewartościowania wartości w kolekcjonowaniu doznań i przeżyć, autorzy wydanej Stanisława Fela i Tomasza Adamczyka książki proponują nowe rozłożenie akcentów w etyce

społecznej. Polega ono na ukierunkowaniu działań, zgodnie z koherentnym systemem uniwersalnych zasad etyczno-społecznych katolickiej nauki społecznej. Warunkiem porządku społecznego jest ochrona podstawowych praw człowieka, których problematykę z perspektywy polityki społecznej objaśnił Jan Mazur, kierownik Katedry Polityki Społecznej na Papieskim Uniwersytecie Jana Pawła II w Krakowie. Jest to ważny głos w kontekście ponowoczesnego świata wartości, w którym bardziej ceni się użycie niż życie, doznanie niż poświęcenie, chwilową przyjemność niż sens wyrzeczenia czy cierpienia. Rozchwiany system wartości ponowoczesnych społeczeństw, w których intensyfikują się przeżycia hedonistyczne, domaga się wyakcentowania podstawowych praw człowieka, zwłaszcza, gdy zauważalne obszary ubóstwa i skrajnej biedy coraz bardziej różnią się i oddalają od społeczeństw przyjemności, zabawy i chwilowej satysfakcji. Pogarda człowiekiem, posiadającym nikłe szanse do zaspokojenia swoich potrzeb, wywołuje z jednej strony medialny głos oburzenia, jednak z drugiej strony sprzeciw ten szybko mija w świecie silnego konsumpcyjnego konformizmu.

W takich realiach społecznych tym bardziej potrzeba odpowiedzialnej polityki państwa, która powinna być realizowana w duchu wartości etyczno-społecznych. Jest to wciąż wyzwanie dla państw demokratycznych, zwłaszcza młodych demokracji, w których pożądaną są systemowe rozwiązania łączące odpowiednią politykę społeczną i skuteczną politykę zatrudnienia (s. 192). Nie można przy tym zapomnieć o kształtowaniu odpowiedniej struktury społecznej, w której silna klasa średnia będzie coraz bardziej odpowiedzialna za kształtowanie państwa dobrobytu opartego na społecznej gospodarce rynkowej. Realizacja takiej polityki z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej wymaga silnego państwa pomocniczego, kierującego się w swoim działaniu koherentnym systemem wartości i zasad etyczno-społecznych. Osadzenie polityki państwa w systemie zasad etyczno-społecznych staje się najlepszą profilaktyką wobec absurdalnych działań, których przykładem jest choćby przykład podany przez Jana Mazura dotyczący systemu podatkowego, kiedy odzież dziecięca i wózki dziecięce obciążone są 23% podatkiem od towarów i usług (VAT), natomiast podatkiem 8% - środki antykoncepcyjne (s. 190). Tego typu decyzje polityczne jeszcze bardziej odkrywają wierzchołek góry lodowej ponowoczesnej mentalności.

Tego rodzaju poczynania pokazują, że ubóstwo nie dotyczy tylko braków materialnych czy fizycznych, ale także intelektualnych, kulturalnych i duchowych. Zjawisko przewartościowania wartości koreluje z ubóstwem intelektualnym, w którym – zdaniem Małgorzaty Łobacz - brak podstawowych zasobów wiedzy i brak krytycznego myślenia

proceeds to a reflexless „consumption” of transmitted content, sometimes humiliating the human being in the so-called mass culture (p. 147). Even more destructive is poverty in its spiritual character, devoid of Christian values, based on a modern concept of morality. As a result, there is an inversion of the hierarchy of values, the consequence of which is a spiritual void, and even the reduction of the human being to a mere animal (p. 149). Therefore, the action aimed at the liquidation of multi-faceted poverty should be based on the search for lasting and unchanging values, emerging from the dignity of the human person. This basic value, enriched by the divine in human existence, stimulates the human being to transcend himself. At the same time, experiencing poverty as a result of social injustice gains a creative value, showing at the same time, how much potential was contained in the human being, discovering his own humanity.

The reviewed book can be a valuable reading for researchers of poverty in various scientific disciplines. Although it is dominated by an ethical approach from the perspective of Catholic social science, it contains texts, among others, describing this problem from a sociological perspective and proposing ways of solving it, appropriate for social policy or social work. Despite its scientific character, the book can also be an interesting reading for practitioners dealing with the problem of poverty, working in public institutions or non-governmental organizations.

ks. Łukasz Marczak